

W dniu 15 września 2017 roku miała miejsce I część warsztatów planistycznych z cyklu "PLANNING FOR REAL" w ramach konsultacji społecznych planu zagospodarowania przestrzennego dla dzielnicy Śródmieście w Będzinie. Początkowo miały to być warsztaty plenerowe, jednak aura nie dopisała i warsztaty ostatecznie odbyły się w sali sesyjnej Urzędu Miejskiego w Będzinie. Co to takiego "PLANNING FOR REAL"? To otwarte spotkanie lokalnej społeczności przy makiecie obrazującej wyodrębnioną część okolicy celem zaprojektowania nowej wartości przestrzeni i kierunków zmian. Efektem tych warsztatów powinny być sugestie, opinie i pomysły na zagospodarowanie przestrzeni - w tym konkretnym przypadku placu Kazimierza Wielkiego i Rybnego Rynku.

Informacje na temat warsztatów pojawiły się zarówno w lokalnej prasie, jak i na miejscowych przystankach autobusowych w centrum miasta. Urząd Miasta wysłał również podobno imienne zaproszenia do właścicieli części nieruchomości. Efekt finalny niestety nie był porywający, gdyż na spotkaniu pojawiło się zaledwie kilkunastu mieszkańców Będzina.



Warsztaty poprowadziła grupa młodych urbanistów, która wygrała przetarg na ich zorganizowanie. Warsztaty były współfinansowane w ramach grantu otrzymanego przez Miasto Będzin w ramach projektu "Szkoła świadomego Planowania Przestrzennego".



Na warsztaty dla uczestników została przygotowana makietka, tak aby każdy uczestnik spotkania mógł jak najlepiej zapoznać się ze specyfiką miejsca w tym przypadku części Śródmieścia Będzina zamykającej się między ulicami 11-go Listopada, Modrzejewską, Aleją Kołłątaja oraz ulicą Zawale.

Celem warsztatów była próba wypracowania wspólnej strategii dla tego terenu. Podczas rozmów została poruszona bardzo różnorodna tematyka, każdy z uczestników mógł zabrać głos i wypowiedzieć się na temat własnych spostrzeżeń i pomysłów na uzdrowienie tego jak ważnego dla miasta Będzina rejonu. Oto lista kilkunastu pomysłów zgłoszonych przez uczestników spotkania:

- odtworzenie starodawnych bram - Sławkowskiej i Krakowskiej;
- modernizacja infrastruktury technicznej;
- rewitalizacja nawierzchni;
- odtworzenie/kontynuacja starodawnych fragmentów murów;
- podjęcie wspólnych działań integrujące lokalną społeczność;
- powiązanie funkcyjne Rybnego Rynku z placem Kazimierza Wielkiego;
- organizacja wystaw plenerowych;
- reorganizacja ruchu kołowego;
- budowa toalet miejskich;
- montaż monitoringu;
- reaktywacja Domu Wójta
- odtworzenie dawnej fontanny na placu Kazimierza Wielkiego;
- otwarcie klubu artystycznego i lokalnego punktu ogłoszeń o pracę;



Ja ze swojej strony zaproponowałem aby tą część miasta dostosować przede wszystkim do zagranicznego turysty (mam tu na myśli gości z Izraela), gdyż ta część miasta cieszy się dość dużą popularnością wśród odwiedzających miasto Będzin Żydów, co zrozumiałe i wynikające z dawnej historii Będzina.

Co rozumiem przez “dostosowanie”?

Zorganizowanie może raz w roku na placu Kazimierza Wielkiego festiwalu kultury żydowskiej, próbę odratowania domu rodzinnego Rutki Laskier, który mieści się obecnie przy ulicy Moniuszki czy choćby organizację cyklicznych wieczorów teatralno-poetyckich pod murami przy Modrzejowskiej. Można by również pokusić się od czasu do czasu o organizację festiwalu ryb na Rybnym Rynku (każdy przecież pamięta ten sklep rybny z lat dziewięćdziesiątych na skrzyżowaniu ulicy Zawale z Rybną). Ze względu na problemy własnościowe obecnej kubatury na tym terenie, ja bardziej skupiłbym się na punktowej akupunkturze, która miałaby doprowadzić przede wszystkim do rewitalizacji placu Kazimierza Wielkiego (jego uprzątnięcie i ponowne zagospodarowanie). Reasumując ja postawiłbym bardziej na zorganizowaną turystykę i nie próbowałbym na siłę zmieniać charakteru tego miejsca, wprowadzając konkretne funkcje. W tej dzielnicy czas się zatrzymał i jak pokazuje przykład z Małachowskiego i Modrzejowskiej w Będzinie, takie dzielnice rządzą się raczej własnymi prawami, pomimo szczerych chęci władz miasta. Oczywiście przydałaby się w okolicy placu Kazimierza jakaś kafejka czy ośrodek integracji dla mieszkańców tej dzielnicy, ale to powinno wyjść raczej z potrzeby tego miejsca niż być lokowane na siłę. W reorganizacji takich przestrzeni w mojej ocenie, liczy się przede wszystkim długofalowość i wytrwałość w sprecyzowanym dążeniu do celu. Nie wystarczy “sztuczna i przeprowadzana twardą ręką rewitalizacja”. Mieszkańcom i właścicielom trzeba dać czas. A oczekiwane zmiany przyjdą same.

Podczas dyskusji i kolejno zgłaszanych uwag i sugestii, przedmiotowy teren został podzielony przez uczestników spotkania na 10 podstref, do których za pomocą chorągiewek z przypisanymi funkcjami, każdy mógł zaaplikować własne zadania/funkcje, które w jego mniemaniu miałyby realny wpływ na rewitalizację/uzdrowienie ów miejsca. Z tych 10 podstref na podium końcowym znalazły się takie miejsca/lokalizacje:



1. Plac Kazimierza Wielkiego.
2. Rybny Rynek.
3. Okolice Lubatura.
4. Ulica Moniuszki.

W środę 20 września od godziny 16.00 do 20.00 odbędzie się II część warsztatów w sali sesyjnej Urzędu Miejskiego w Będzinie, na których to zostanie wypracowany finalny model strategiczny dla 1 z ww. podstref. Jeśli ktoś z Was ma ochotę wziąć udział w dalszej dyskusji, serdecznie zapraszam. Mam nadzieję, że tym razem rękawicę podejmie większa grupa osób z wśród mieszkańców Będzina.



wyświetleń: 651